

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Sędziowie: SO Dorota Maciejewska- Papież

WSO Wojciech Wierzbicki /spr./

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

w obecności prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2014 roku

sprawy **S. N.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2014 roku wydanego w sprawie o sygn. akt VIII K 1371/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania

SWSO Wojciech Wierzbicki SSO Justyna Andrzejczak SSO Dorota Maciejewska –Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII K 1371/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego S. N. za winnego tego, że:

- w dniach 29 i 30 marca 2013 r. w P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groził R. C. pozbawieniem życia i zdrowia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione, tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- w okresie od 2002 r. do 30 marca 2013 r. w P. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną K. N. poprzez szturchanie i popychanie, wyzywanie jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz grożenie pozbawieniem życia i zdrowia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na tej podstawie Sąd wymierzył oskarżonemu S. N. karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, orzekając nadto 80 stawek dziennych grzywny po 10 złotych i zobowiązując oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz poddania się leczeniu odwykowemu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Zarzucając wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na jego treść, polegające na bezpodstawnym przypisaniu oskarżonemu przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i z art. 207 § 1 k.k. oraz obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, art. 92 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie S. N., ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Zaskarżony wyrok dotknięty był dwoma istotnymi uchybieniami, które nie pozwalały na utrzymanie go w mocy, przy czym próba naprawienia tych błędów przez Sąd drugiej instancji przekraczałyby ramy postępowania odwoławczego.

Nie ma wątpliwości, że w odniesieniu do oskarżonego S. N. pojawiły się wątpliwości co do jego poczytalności. Przez wiele lat, w tym większość czasu objętego zarzutem, oskarżony leczył się psychiatrycznie, neurologicznie i przeciwalkoholowo. Konieczne (zwłaszcza w kontekście charakteru czynów, jakie mu zarzucono) było zatem poddanie oskarżonego badaniu sądowo-psychiatrycznemu pozwalającego na ustalenie jego poczytalności in tempore criminis. Prokurator dopuścił dowód z takiej opinii w toku postępowania przygotowawczego. Jednakże opinia ta dotknięta była istotnym błędem. Oto bowiem do wydania tejże opinii, obok E. P. powołano W. C.. Tymczasem przez okres ponad 9 lat (od kwietnia 2001 r. do lipca 2010 r.) W. C. leczył S. N. w (...) w P.. Zgodnie z art. 196 § 3 k.p.k. jeżeli ujawnią się powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego albo inne ważne powody – powołuje się innego biegłego. W doktrynie i orzecznictwie wskazywano, że do „ważnych powodów” w rozumieniu art. 196 § 3 k.k. należy również taka sytuacja, w której ten sam lekarz, który wcześniej leczył określoną osobę, następnie wydał opinię (jako biegły) na żądanie organu procesowego (por. L.Paprzycki Komentarz aktualizowany do art. 196 Kodeksu postępowania karnego Lex 2014; wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2003 r., sygn. WA 20/03). Osłabienie zaufania do jednego z biegłych, którzy wydają opinię wspólnie, dyskwalifikuje, z tego punktu widzenia, całą opinię, co nakazuje powołanie innego zespołu biegłych. W tej sytuacji opinii sądowo-psychiatrycznej autorstwa m.in. W. C. nie sposób było uznać za pełnowartościowy dowód w bardzo istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności karnej S. N. kwestii.

Autor apelacji wywodził, że zaskarżony wyrok dotknięty jest błędami w ustaleniach faktycznych wynikającymi m.in. z dowolnej, niepełnej oceny dowodów i w pewnej części zarzuty te okazały się trafne. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest bowiem słuszny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, gdy powzięte przez Sąd wnioski wynikają z niepełnego postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ta zaś zachodzi wówczas, gdy nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie i wyczerpująco uargumentowana w uzasadnieniu wyroku, względnie gdy narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu S. N. m.in. to, że „**znęcał się fizycznie** i psychicznie nad swoją żoną K. N. **poprzez szturchanie i popychanie**, wyzywanie jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz groźenie pozbawieniem życia i zdrowia”. Gdy chodzi o psychiczne znęcanie się nad małżonką – wymowa dowodów zdaje się być oczywista. Nie sposób podzielić wywodów apelacji, skoro nie tylko pokrzywdzona K. N., ale także jej matka oraz zeznające w sposób oczywiście obiektywny dzieci – A. N. i M. P. zgodnie podali, że oskarżony regularnie, pod wpływem alkoholu, urządzał awantury, w trakcie których wulgarnie wyzywał K. N. oraz groził jej. Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały dowodem całkowicie odosobnionym. Jednakże w zakresie fizycznego znęcania się nad K. N. ustalenia Sądu były całkowicie dowolne. Oto bowiem pokrzywdzona tylko podczas pierwszego przesłuchania stwierdziła: „On cały czas pije i jest bardzo agresywny – bić to on nie bije mnie bezpośrednio lub mamy, ale jesteśmy popychane, szturchane” (k. 11v). W kolejnych zeznaniach pokrzywdzona nic już nie wspominała o jakichkolwiek

aktach przemocy fizycznej ze strony oskarżonego, wyraźnie zastrzegając, że „fizycznie nigdy się nie znęcał” (k. 29v). Również na rozprawie pokrzywdzona opisała tylko wyzywanie przez męża oraz grożenie podczas regularnie wszczynanych awantur. Podtrzymała wprawdzie zeznania z postępowania przygotowawczego, m.in. te z karty 11v, jednak Sąd nie podjął próby wyjaśnienia kwestii „szturchania i popychania”. A było to szczególnie uzasadnione. Nie tylko bowiem dzieci stron nie potwierdziły, by oskarżony w jakikolwiek sposób fizycznie atakował matkę. Oto pokrzywdzona R. C. zeznała: „S. N. nigdy mnie nie uderzył ani nie popchnął” (k. 26v). A przecież według K. N. oskarżony miał „popychać, szturchać” zarówno ją, jak i jej matkę. R. C. zeznała nadto: „nigdy nie widziałam, aby S. N. uderzył moją córkę, nie widziałam aby ją popychał czy szturchał, kiedyś, nie pamiętam kiedy to było, córka mi powiedziała, że ją popchnął” (k. 26v). A zatem jest wątpliwe, czy oskarżony rzeczywiście „popychał i szturchał” K. N., a jeżeli tak – to czy czynił tak często, czy uczynił to jednorazowo, wyjątkowo (jak by to mogło wynikać z zeznań R. C.). Sąd pierwszej instancji ustalił, że oskarżony znęcał się fizycznie nad żoną poprzez szturchanie i popychanie w sytuacji, gdy nie wiadomo, czy istotnie kiedykolwiek popychał ją i szturchał. Jeśli zaś w ogóle to czynił – to nie wiadomo z jaką częstotliwością i intensywnością. Innymi słowy – czy takie ewentualne działanie można by uznać za fizyczne „znęcanie się” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera żadnych dalej idących rozważań w tym zakresie. Powyższe ustalenie i w konsekwencji przypisanie oskarżonemu także fizycznego znęcania się nad żoną, jest zatem całkowicie dowolne. Jak się przy tym wydaje – ewentualny brak fizycznego znęcania się nad K. N. musiał by znaleźć stosowne odzwierciedlenie w akcie wymiaru kary wymierzonej za psychiczne jedynie znęcanie się nad małżonką (i w konsekwencji w wymiarze kary łącznej).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia przewodu sądowego poprzez uzyskanie opinii biegłych lekarzy psychiatrów nie zaangażowanych w przeszłości w leczenie oskarżonego S. N. oraz szczegółowe przesłuchanie K. N. ukierunkowane na ustalenie dopuszczenia się przez oskarżonego (a w takim wypadku – częstotliwości i intensywności) aktów przemocy fizycznej względem K. N. a następnie dokonania powtórnej, wszechstronnej, zgodnej z art. 7 kpk oceny całokształtu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, z uwzględnieniem rozważań zawartych w niniejszym uzasadnieniu.

Wojciech Wierzbicki Justyna Andrzejczak Dorota Maciejewska -Papież